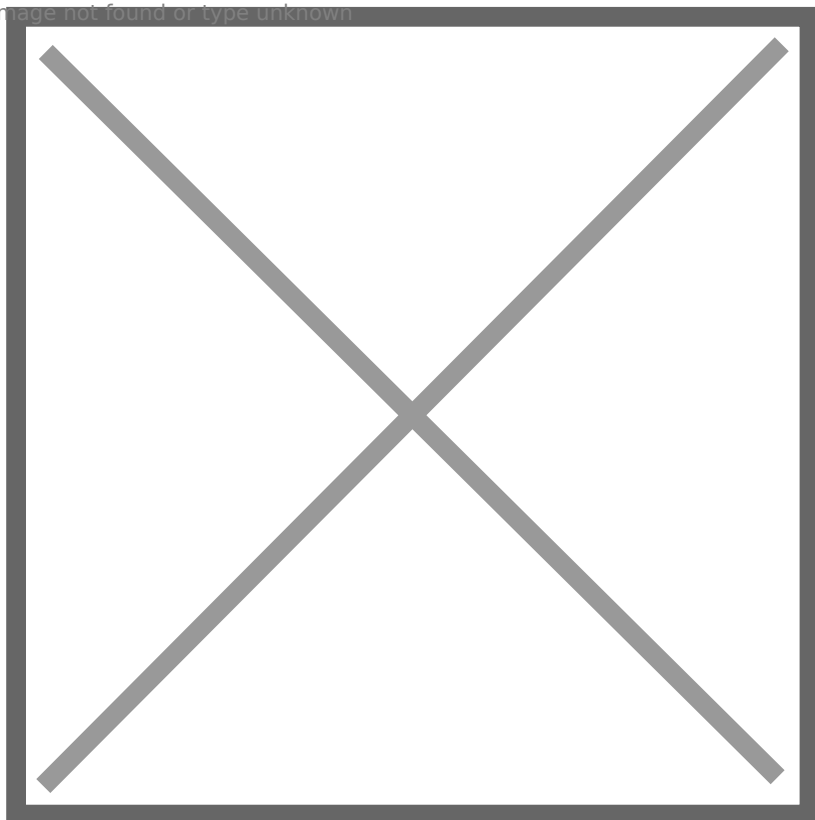


Polacy przeciwko Agresorom

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 13 czerwca 2012

Polscy piloci F-16 w ćwiczeniach *Red Flag* korzystają z możliwości, jakie dają warunki ruchowe i geograficzne na Alasce. Ogromny poligon z górzystym terenem to idealne miejsce do ćwiczenia lotów na małych wysokościach.

Image not found or type unknown

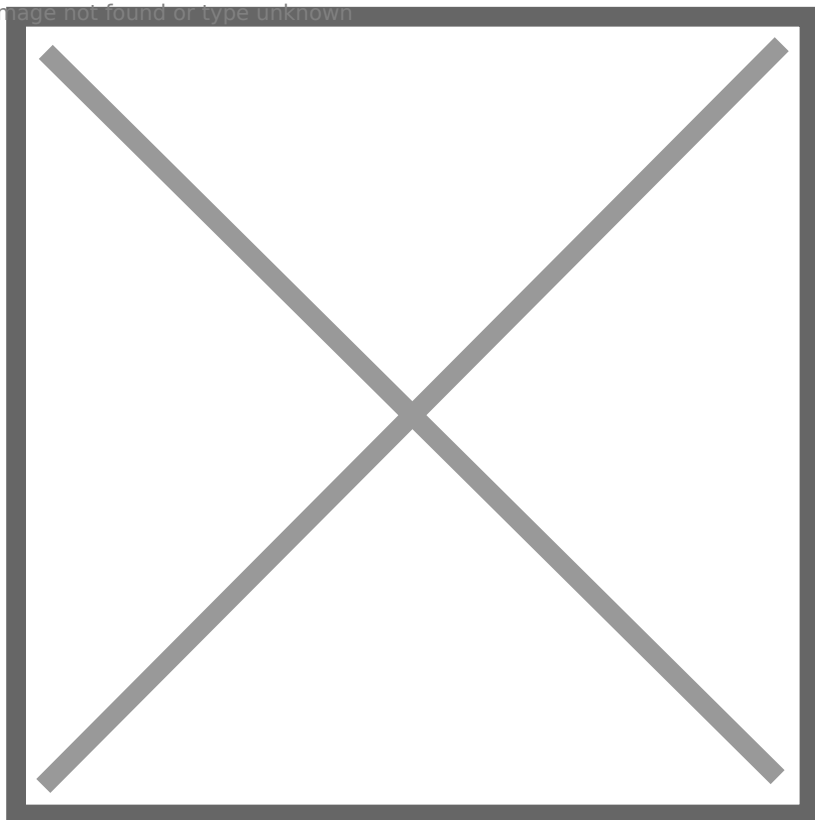


- Wprawdzie w Polsce mamy możliwość ćwiczenia lotów na wysokości 500 stóp (150 m), jednak brakuje zróżnicowanego terenu. Wszystkie tereny góryste nadające się do naszych celów należą do parków narodowych, więc są dla nas niedostępne - mówi ppłk pil. Paweł Marcinkowski, dowódca polskiego kontyngentu na *Red Flag*, na co dzień dowódca 6. elt na poznańskich Krzesinach.

- Chociaż tutaj ze względów bezpieczeństwa latamy do

wysokości nie mniejszej niż 1000 stóp (300 m), możliwości szkoleniowe są pod względem lotów koszących dużo lepsze. Mamy do dyspozycji wysokie góry i doliny doskonale nadające się do lotów szybkimi odrzutowcami. Wcale nie odczuwamy potrzeby latania poniżej, wydawałoby się dużej wysokości minimalnej. I tak szczyty gór są znacznie powyżej samolotu - kontynuuje ppłk Marcinkowski.

Image not found or type unknown



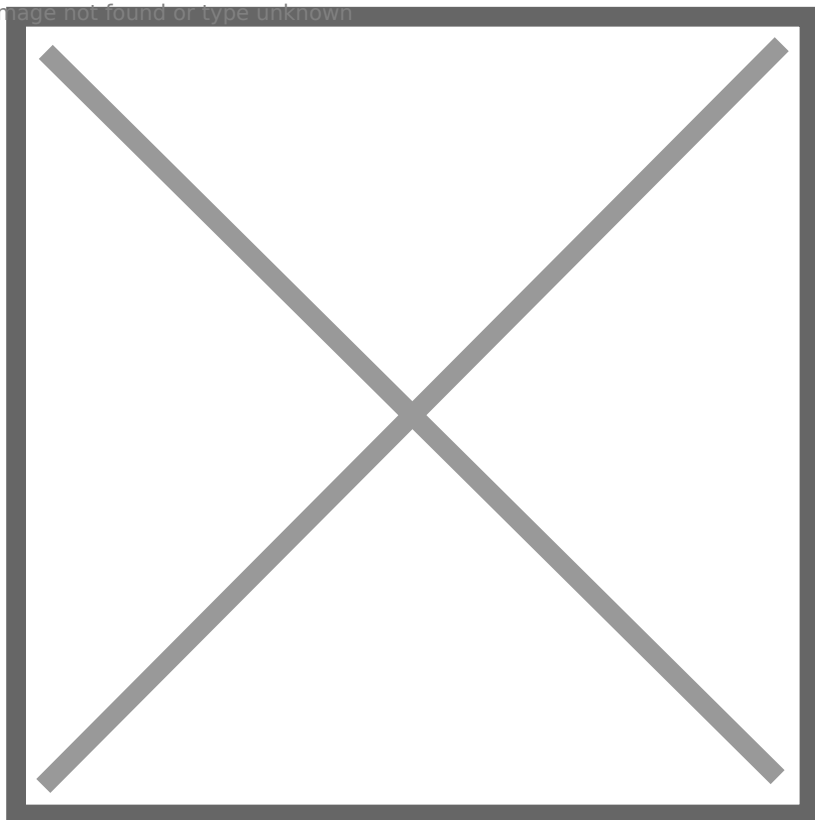
Polacy latają po stronie sił *niebieskich*, podobnie jak większość samolotów Amerykanów, oraz Japończycy i Niemcy. W rolę *czerwonych* wcielili się piloci 18. eskadry USAF, słynni *Agresorzy*. Oprócz tego w ćwiczeniach biorą udział samoloty *białych*, czyli statki powietrzne wykonujące usługi dla obu stron konfliktu, jak np. uzupełnianie paliwa w locie.

Image not found or type unknown

Po stronie *niebieskich* lata zazwyczaj ok. 60 samolotów. Przykładowe misje jakie wykonują niebiescy, to np. przeprowadzenie przez terytorium przeciwnika samolotów transportowych i osłona zrzutu jednostek specjalnych, wywalczenie przewagi powietrznej, obezwładnianie obrony przeciwlotniczej oraz wyszukiwanie i niszczenie celów naziemnych.

Przewidziano również zadania CSAR.

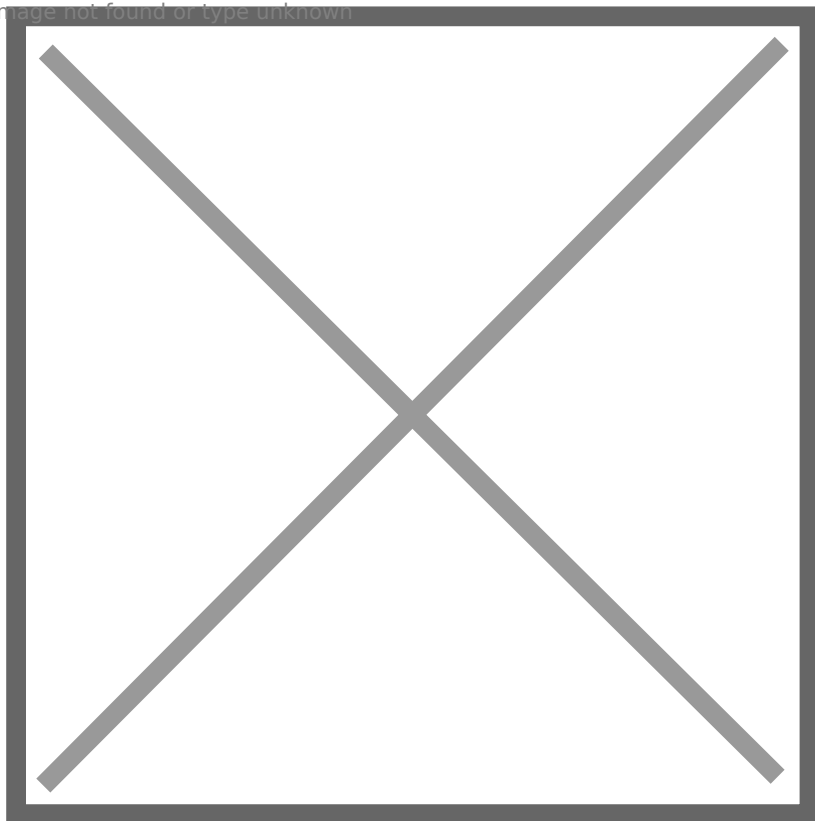
Image not found or type unknown



Agresorzy wystawiają od każdej misji 12 do 15 samolotów, które bronią przestrzeni powietrznej hipotetycznego państwa Alyeska. Niewielką liczebność, w stosunku do sił *niebieskich*, *czerwoni* nadrabiają możliwością powrotu do walki. Po zestrzeleniu, samolot *czerwonych* musi polecieć nad jedno z dwóch lotnisk wyznaczonych jako ich bazy, po czym może wrócić do walki jako nowy samolot.

Agresorów wspierają również symulowane środki obrony przeciwlotniczej. Do dyspozycji *czerwonych* są symulowane wyrzutnie przeciwlotniczych kierowanych pocisków rakietowych.

Image not found or type unknown



Zdjęcia: Mariusz Adamski

*Więcej o Red Flag w
RAPORT-wo 06/2012 i ML
SP 07/2012*



- Wprawdzie w Polsce mamy możliwość ćwiczenia lotów na wysokości 500 stóp (150 m), jednak brakuje zróżnicowanego terenu. Wszystkie tereny górzyste nadające się do naszych celów należą do parków narodowych, więc są dla nas niedostępne - mówi ppłk pil. Paweł Marcinkowski, dowódca polskiego kontyngentu na Red Flag, na co dzień dowódca 6. elt na poznańskich Krzesinach. - *Chociaż tutaj ze względów bezpieczeństwa latamy do wysokości nie mniejszej niż 1000 stóp (300 m), możliwości szkoleniowe są pod względem lotów koszących dużo lepsze. Mamy do dyspozycji wysokie góry i doliny doskonale nadające się do lotów szybkimi odrzutowcami. Wcale nie odczuwamy potrzeby latania poniżej, wydawałoby się dużej wysokości minimalnej. I tak szczyty gór są znacznie powyżej samolotu* - kontynuuje ppłk Marcinkowski.



Polacy latają po stronie sił *niebieskich*, podobnie jak większość samolotów Amerykanów, oraz Japończycy i Niemcy. W rolę *czerwonych* wcielili się piloci 18. eskadry USAF, słynni *Agresorzy*. Oprócz tego w ćwiczeniach biorą udział samoloty *białych*, czyli statki powietrzne wykonujące usługi dla obu stron konfliktu, jak np. uzupełnianie paliwa w locie.



Po stronie *niebieskich* lata zazwyczaj ok. 60 samolotów. Przykładowe misje jakie wykonują niebiescy, to np. przeprowadzenie przez terytorium przeciwnika samolotów transportowych i osłona zrzutu jednostek specjalnych, wywalczenie przewagi powietrznej, obezwładnianie obrony przeciwlotniczej oraz wyszukiwanie i niszczenie celów naziemnych. Przewidziano również zadania CSAR.



Agresorzy wystawiają od każdej misji 12 do 15 samolotów, które bronią przestrzeni powietrznej hipotetycznego państwa Alyeska. Niewielką liczebność, w stosunku do sił *niebieskich*, *czerwoni* nadrobią możliwością powrotu do walki. Po zestrzeleniu, samolot *czerwonych* musi polecieć nad jedno z dwóch lotnisk wyznaczonych jako ich bazy, po czym może wrócić do walki jako nowy samolot.

Agresorów wspierają również symulowane środki obrony przeciwlotniczej. Do dyspozycji *czerwonych* są symulowane wyrzutnie przeciwlotniczych kierowanych pocisków rakietowych.



Zdjęcia: Mariusz Adamski

Więcej o Red Flag w RAPORT-wo 06/2012 i ML SP 07/2012